

Recenzja

TEATR LOGOS ROZPOCZĄŁ SEZON PREZENTUJĄC MISTERIUM WEDŁUG POEZJI JULESA SUPERVIELLE

WOJNA TRWA. „SCHRON” RATUNKIEM DLA ŻYCIA I MYŚLI

Teatr Logos, działający przy Kościele Środowisk Twórczych tradycyjnie sezon zaczyna premierą. Tym razem sala przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 22 jest „Schronem”. Taki tytuł ma przedstawienie, a raczej misterium, które Bogusław Kierc (scenariusz i reżyseria) zbudował z tekstów Julesa Supervielle’a, francuskiego poety urodzonego w Urugwaju, dorastającego w Ameryce Południowej, wcześniej osieroconego. Naznaczony dramatycznymi doświadczeniami w swoich długich, opisowych wierszach spletał refleksje nad intelektualnym i zmysłowym funkcjonowaniem wśród ludzi. Mierzy się także z problemami wiary.

Godzinne spotkanie z poezją z tomu „La Fable du Monde” (1938 r.) jest wejściem w otchłań pełną sentencjonal-

nych pułapek odnoszących się do ludzkiej drogi przez życie. Spektakl wpisuje wiersze określone mianem nadrealistycznych w realistyczny kontekst. Sugeruje, że wszystko dzieje się w schronie, bo wojna nieustannie trwa. Jest wycie syren i dymy pożogi – śmiertelna groza wpisuje się w trudne w przekazie, wymagające znacznie dłuższej chwili niż tylko wygłoszenie kolejnych fraz. „Do schronu zabiera się własne życie, życie innych (nie tylko bliskich) ale



Zespół, który zrealizował premierowe poetyckie misterium „Schron”.

Motto: „Ptak przez szybę wybitą wleciał do pokoju Jak do schronu pełnego nadzwyczajnych dziwów”

to, co jest nie z b ę d n e do przeżycia, co nadaje życiu sens” - tak realizatorzy reko-

mendują inscenizację. Intencje okazały się znaczne bardziej dobitne niż ich sceniczny wyraz. Najmocniej z tekstem trafia Marek Kasprzyk, któremu przypisana została rola księdza. „Schron” jest dziś w repertuarze.

Renata Sas